

CENA 20 mk.

# GAZETA KALISKA

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Kaliszu miesięcznie 400 Mk.  
Na prowincji z przesyłką  
pocztową 600 Mk.  
Zagranicą 1000 Mk.

Cena pojed. egzempl. 20 Mk.

Plano codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGLASZAN:

Za 1 wiersz non, lub jego miejsce  
1-a str. 180 mk., w tekście 100 mk.  
Nekrologi 120 mk. zwyczajnie 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji:  
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. 24 91.  
Otwarta od 9-12 i od 2-6 po poł.

Nr 14 (7053).

Środa, dnia 18 stycznia 1922 r.

Rok XXX

Polonia

Ostatnie 2 dni!!

III i ostatnia seria dramatu

Ostatnie 2 dni!!

## „CIEŃ I BLASKI PARYŻA” pod tytułem „BANDA STAŁOWYCH OCZU”

Anons!

Następnym obraz

„TAJEMNICA KORONY”

Anons!

## Nowy rząd we Francji.

PARYŻ. Gabinet został ukonstytuowany ostatecznie w sposób, wskazany w poprzedniej depeszy. Zaszły jedynie zmiany następujące: Aleksander Borard zrezygnował z przyjęcia te' min. pracy i higieny. Teki te objął Albert Poyrennet i Paweł Strauss. Podsekretariaty stanu obsadzone zostały w następujący sposób: Corrat—podsekretariat stanu prezydium rządu ministrów: Rio, Paul Laffont i Laurent Eynac objął ponownie trzy podsekretariaty stanu do spraw marynarki handlowej; poczt i telegrafów i zegu i napowietrznej. Podsekretariat stanu w ministerstwie oświaty i sztuk pięknych objął ponownie Gaston Vidal.

PARYŻ. Lista gabinetu przedstawia się w sposób następujący: Prezydent ministrów—Poincaré; wiceprezydent ministrów—min. spraw i wojny—Darthou; min. spraw wewn.—Maunoury; min. finansów—de Lastoyrie; min. wojny—emerytur—Haginot; min. oświaty—Leon Borard; min. kolonii—Sarraut; min. robót publicznych—Letrocheur; min. rolnictwa—Choron; min. dzielnic oswobodzonych—Reibel; min. handlu—Dior; min. pracy i higieny—Aleksander Borard; min. marynarki—Rabot.

Poincaré przedstawi powyższą listę prezydentowi Millerandowi w niedzielę.

PARYŻ. Socjaliści zapowiadają ostrą opozycję przeciwko nowemu premierowi. Dziennik „Humanite” stwierdza, iż cały proletariatus zaprzęta przeciwko kandydaturze Poincarégo.

PARYŻ. Dzisiaj pojawił się w „Revue des deux Mondes” wstępny artykuł Poincarégo zawierający program nowego premiera. Poincaré zaznacza, że polityka koncesji o ognie już punkt kulminacyjny. Program konferencji w Genewie jest zawikłany i niewyraźny. Konferencja ta, która kwestionuje słuszne prawa Francji, nie ma wyjścia i nie ma obecności stanu niepewności.

PARYŻ. Z kół zbliżonych do nowego premiera donoszą, że Poincaré dąży będzie do bezwzględnej przeprowadzenia klauzuli traktatu Wersalskiego, zwłaszcza a w sprawie odszkodowań.

WIEN. Konferencja Lloyd Georgea z Poincarégo, trwała przeszło półtorej godziny i była nacechowana wielką serdecznością. Jakkolwiek konferencja ta miała charakter osobisty, niemniej jednak, jest ona traktowana, jako wstęp do ukształtowania się stosunków między Anglią i Francją. Obaj mężowie stanu zaznaczyli konieczność solidarności polityki Francji i Anglii. Po konferencji Lloyd George przyjął belgijskiego prezydenta ministrów Thounisa i belgijskiego ministra skarbu Caspara.

## Konferencja Genueńska.

LONDYN. Lloyd George oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy angielskiej, że nie zna stanowiska Poincarégo, zna zaś tylko jego ogólne poglądy z artykułów, drukowanych w dziennikach. Los układu francusko-angielskiego zależy obecnie od stanowiska, jakie zajmie rząd francuski.

Za 10 dni zbierze się w Londynie komisja dla ustalenia programu konferencji w Genewie, Lloyd George przewiduje, że na konferencji genueńskiej zostanie powołany do życia związek narodów w większym składzie, niż Liga Narodów w Ojciec.

Nowy związek narodów oświadczył Lloyd George powinien objąć między innymi trzy wielkie narody, a mianowicie: Amerykę, Niemcy i Rosję, które znajdują się dotychczas poza Ligą Narodów. Przedstawiciel Włoch Bonomi został uproszony przez Lloyd Georgea, aby wysłał zaproszenie do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Zaproszenie pod adresem Rosji nie będzie zawierało żadnych specjalnych warunków, z wyjątkiem tych, które się odnoszą do swobody i rozwoju handlu.

## Nowy gabinet a Polska.

PARYŻ. Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że główni członkowie nowego gabinetu francuskiego są usposobieni nadzwyczajnie przychylnie dla Polski.

## Poprawa bytu urzędników.

WARSZAWA 17. Sprawa poprawy bytu urzędników jest obecnie w rękach Min. Skarbu, które w szybkim tempie opracowuje warunki nowych uposażeń w ogólnodostępnej zapomogi w styczniu.

wych uposażeń w ogólnodostępnej zapomogi w styczniu.

## Nowa seria biletów skarbowych.

Ministerjum skarbu komunikuje: Z dniem 1 lutego 1922 roku. Ministerjum skarbu wypuszcza na sumę 30 miliardów serię III biletów skarbowych.

Odsetki od biletów skarbowych serii III są

wpłacane w stosunku 5 proc. rocznie z góry, przez potrącenie przy sprzedaży (dyskonto).

Suma ustalona przez potrącenie od sumy imiennej biletu odsetek w stosunku 5 proc. rocznie od dnia bieżącego do dnia 1 lutego 1923 r. określa jego wartość dzenną. Według tej wartości dziennej bilety skarbowe są sprzedawane przez Centralną Kasę Państwową, Kasy skarbowe

## ZAWIADOMIENIE.

Egzystujący dotąd sklep po b. Państwowym Monopolu Sprytusowym przy ul. Wrocławskiej 58, w dniu 18 bm., przenoszę na plac Kilińskiego do domu W. Puławskiego 4, do lokalu po rukierni dawnej Borszyskiej.

Sklep obficie zaopatrzone będzie w dwa gatunki wódki b. Monopolowej 45° i 40° po cenach znacznie niższych, o czym uprzejmie zawiadamiając, polecam się łaskawym względem Sz. Odbiorców

170

Stanisław SKASZA.

Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej są na żądanie przez te instytucje przedterminowo wykupywane i przyjmowane przy wpłatach bez pobierania za te czynności żadnych opłat ani prowizji. Wszystkie urzędy i instytucje państwowe przyjmują bilety skarbowe jako kaucję oraz jako wadła według tejże wartości określonej we wszystkich wypadkach, w których prawo przewiduje składanie kaucji i wadłów.

Oddziały Polskiej Kasy Pożyczkowej przyjmują bilety skarbowe do depozytu bezpłatnie. Bilety skarbowe mają wszelkie prawa papierów wartościowych posiadających bezpieczeństwo państwowe i mogą być używane dla lokaty kapitałów fundacyjnych, kościelnych, kaucej cywilnych i wojskowych depozytów, oraz dla konwersji innych papierów państwowych.

Bilety skarbowe są ważne w ciągu 10 lat, począwszy od daty płatności, poczynając od ukończenia i przestają być opłacane.

Bilety skarbowe wobec powyższego są najlepszą lokatą kapitału, najodpowiedniejszą oszczędnością, zarazem służąc mogą, jako czeki rachunków bieżących na wszystkie kasy skarbowe, urzędy podatkowe i oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

## O silne centrum.

Po okresie całkowitego przesunięcia w stronę prawicy grupy p. Dubanowicza, u poszczególnych zwolenników jego zaczyna się bardzo silna i mieniona reakcja. Światlejsze umysły widzą, że podział społeczeństwa na dwa wrogie obozy: narodu i wyłeciwowcy jest sztuczny i dla państwa szkodliwy. Stąd dążność do stworzenia silnego centruma z powodu rozłamu przedwakacyjnego w Zjednoczeniu. Charakterystycznym pod tym względem są wypowiedzi ks. Bratkowskiego na łamach „Rzeczypospolitej” z dn. 12 stycznia. Czytamy tam bowiem:

„Dla każdego trzeba patrzeć obywatela nie ulega już dziś najmniejszej wątpliwości, że uzdrowienie naszej choroby państwowej powinno się rozpocząć od uzdrowienia i skonsolidowania Sejmu i to najprędzej i jeszcze przed nowymi wyborami, których termin buja w obłokach.

Jest rzeczą jasną, że prawicawcy u nas i w przyszłym Sejmie wzajemnie nadal ostro zwal-



czuć się będa, a jednostronne rządy tak prawico-  
wo jak i lewicowe mogłyby łatwo dolać oliwy do  
ognia.

Jakaż stąd konsekwencja?

Potrzebny i konieczny jest u nas w Sejmie  
tak jak go widzimy w wielu innych ciałach usta-  
wodawczych zagranicą, czynnik, któryby posia-  
dał dość siły, ażeby łagodzić wszelkie jednostronne  
wybujalności tak z prawej, jak i lewej strony Izby,  
czyli innymi słowy potrzebna jest nam w Sejmie  
liczbowo silna i wewnątrz skonsolidowana partja  
środkowa, centrum, z którąby tak prawica jak i le-  
wica poważnie się liczyć musiała.

Już w obecnym Sejmie posiadamy dobry i  
dużo liczny materiał, wśród posłów, nadających  
się do stworzenia silnego Centrum, mogącego za-  
ważyć na szali kilka ugrupowań partyjnych, wy-  
znających program rozumnie umiarkowany, szcze-  
rze przytem demokratyczny, program na wskroś  
narodowy, oraz chrześcijański.

Mielśmy już nawet od pierwszego roku ist-  
nienia obecnego Sejmu próby zaciągnięcia urzędy-  
wistnienia żywotnej i silnej centrowej. Wszakżeś  
powstało wówczas narodowe Zjednoczenie Ludo-  
we. Powstało ono z konieczności, łącząc cały  
szereg poważnych grup w Sejmie w tym celu aże-  
by być pomostem pomiędzy prawicą a lewicą.  
Chcąc być obiektywnym trzeba przyznać, że stron-  
nictwo to, pomimo, że nie posiadało twój jedynym kie-  
runku, t. j. razę z prawicą zdecydowanej i znacz-  
niejszej większości, położyło aż do chwili rozła-  
mu swego znaczne zasługi dla młodego parlamen-  
taryzmu polskiego. W ramach możliwości wobec  
bardzo silnej lewicy, do której P.S.L. Witosa za-  
liczyć trzeba, starało się ówczesne Narodowe Zje-  
dnoczenie Ludowe łagodzić zaciętość i zawziętość  
walki pomiędzy prawicą a lewicą, pośredniczyło  
prawie zawsze przy przesileniach gabinetowych  
i pomagało może najwydatniej do załatwienia tak  
przewlekłych u nas i szkodliwych kryzysów rzą-  
dowych.

To pośredniczące stanowisko N. Z. L., oka-  
zało się niżej przydatne i pożyteczne przy  
uchwalaniu najważniejszych ustaw i przedłożeń

państwowych, że przypominając choćby tylko uchwa-  
lenie konstytucji i poprawne stanowisko Sejmu w  
wielu sprawach polityki zagranicznej. Stąd też  
z ogólnopolskiego stanowiska żywo ubolewając  
trzeba nad rozłaniem w łonie tego stronnictwa.

Lecz to sprawy jeszcze nie przesądza.

I centrum niemieckie, które od lat dziesiątek  
aż do dnia dzisiejszego pomimo komunizmu w  
Niemczech i potęgi liczbowej obydwu ugrupowań  
socjalistycznych jest to centrum: nie od razu po-  
stało, lecz przechodziło początkowo próby  
transformacji, aż do roku 1871, kiedy to defini-  
tywnie powstały obydwie partje centrowe, jedna  
w parlamencie niemieckim, a druga w sejmie prus-  
kim.

Ugrupowania polityczne o podobnym cha-  
akterze istnieją zresztą w wielu innych pań-  
stwach europejskich, że wymieniam tutaj włoską  
partję ludową, chrześcijańsko-społeczną partję  
ludową w Austrii, czeską ludową Stranę, belgijs-  
kie stronnictwo katolickie, wywierają one swój  
dobroczynny wpływ na kształtowanie się stosów  
odnośnych państw.

I u nas istnieją warunki sprzyjające powsta-  
niu silnego stronnictwa środkowego sadniające po-  
trzebę takiego stronnictwa. Słabość rządu, która  
jest jedną z głównych przyczyn naszego smutnego  
położenia państwowego, wpływa u nas ze słabo-  
ści Sejmu, który rozproszony na liczne frak-  
cyjki na domiar niedolen jest wyłonić z siebie  
pewnej większości. Chcąc mieć silny rząd, za  
którym ogół rozumnych obywateli wzdycha, mu-  
simy mu dać silne oparcie. A doświadczenie ży-  
cia parlamentarnego i prosty rozum uczą, że naj-  
lepszym oparciem dla każdego Rządu jest tylko  
być może umiarkowana partja środkowa w Sejmie,  
o znacznej sile liczebnej, która mogła w razie  
zachodzącej potrzeby wszelkim skrajnościom prze-  
ciwdziałać. Takie stronnictwo ułatwi także dzia-  
łalność silnego i rozumnego rządu i zapewni w  
znacznym stopniu ciągłość rządów.

Do rozumnych wywodów ks. Bratkowski-  
go nie mamy nic do dodania od siebie.

## Finanse państwa.

Dług państwa w polskiej krajowej Kasie  
pożyczkowej (P. K. K. P.) wynosił od 31 z.  
m. 222 miljardy marek polskich.

P. K. K. P. ma na pokrycie znaków o-  
biegowych:

a) monet złotych za 24 920 974 marki pa-  
rytetowe (w przeliczeniu na złote marki nie-  
mieckie), za 57 i pół miljarda marek polskich  
wg. cen rynkowych;

b) monet srebrnych za 42 i pół miliona  
marek parytetowych, na rynku zaś osiągnięto-  
by sumę 10 732 911 000 marek polskich;

c) bilon wartości rynkowej 15 910 962  
mk. polskich;

d) walut zagranicznych (wg. kursu z d.  
31 grudnia 1921) za 4 i pół miljarda mk.  
polskich;

e) na rachunkach nostro (wewnętrznych)  
— 13 213 617 000 mk. polskich.

W P. K. K. P. są złożone lub przez P. K.  
K. P. zakupione:

a) 5 000 000 rubli złotych — jako część  
zobowiązań traktatu ryskiego;

b) różne zabezpieczenia, złożone przez  
sowiety na 3 393 000 rubli parytetowych  
(złotych);

c) 36 skrzyń z kruszcem, złożone na skarb  
(nieprzeliczone);

d) przedmioty z kruszców: 86 kg. złota  
w sztabach, 201 kg. złota w przedmiotach,  
1476 kg. srebra w przedmiotach, 110 kg. sre-  
bra w sztabach i 12 000 kg. aluminium, mie-  
dzi i t. p.

Mamy otrzymać:

a) 259 paczek przedmiotów, złożonych  
na skarb (z oddziałów P. K. K. P.);

b) resztę złota z Banku austriacko-węg.  
— 10—17 milionów koron złotych;

c) resztę, t. j. około 17 milionów rubli  
złotych od sowietów.

Wpływy z podatków i danin publicznych  
wynosiły:

W roku 1920 — 4 miljardy; w I kwarta-  
le 1921 — 4 miljardy (przeszło); w II kwarta-

le 1921 — 8 miliardów (przeszło); w III kwarta-  
le 1921 — 15 i pół miljarda; w IV kwarta-  
le 1921 — prawdopodobnie ponad 20 miliard-  
ów, gdyż we wrześniu było 7 miliardów  
wpływów:

a) z powodu zwinięcia różnych placówek  
min. spr. zagr. i redukcji personelu o 215 o-  
sób, osiągnięto oszczędności miljard rocznie;  
b) zwinięcie misji aprowizacyjnych i redukcja  
wojskowych (zagranicznych) do oszczędności  
1/4 miljarda rocznie; c) zredukowanie liczby  
samochodów: 300 osobowych, 150 ciężaro-  
wych, 250 sanitarnych i 1200 koni da — 4  
miljardy; d) wewnątrz państwa zredukowano  
liczbę pracowników państwowych o kilka ty-  
sięcy; e) skasowano departament i 5 wydzia-  
łów w min. kol., mają nastąpić dalsze oszczę-  
dności; f) podlegną skasowaniu lub redukcji  
różne urzędy w min. robót publ. i min. zdro-  
wia publicznego, oraz dyrekcji żeglugi państw.,  
skasowane będą: urzędy przywozu i wywozu,  
dyrekcje okręgowe odbudowy i t. p.

Według rachunków centralnej Kasy pań-  
stwowej było dochodów i wydatków:

W b. Kongresówce:

Od 19/1 1917 do 19/VI 1918 — 5 689 000  
wpływów i 31 514 000 wydatków; od 1/VII  
1918 do 31/X 1918 — 3 618 000 wpływów  
i 26 786 000 wydatków; od 1/XI 1918 do  
31/IV 1919 — 33 miliony 849 000 wpływów  
i 168 611 000 wydatków; od 1/I 1919 do 31/VI  
1919 — 260 milionów 989 000 wpływów  
i 1 954 471 000 wydatków; od 1/VII 1919 do  
31/III 1920 — 592 miliony wpływów i 14 mi-  
liardów 37 031 000 wydatków; od 1/IV 1920  
do 31/XII 1920 — 4 miljardy 20 227 000  
wpływów i 55 257 028 000 wydatków.

B. zabór austriacki:

Od 1/XI do 31/XII 1918 — 88 101 475  
wpływów i 83 130 000 wydatków; od 1/I do  
31/VI 1919 — 140 131 000 wpływów i 311  
milionów 224 000 wydatków; od 1/VII 1919  
do 31/III 1920 — 482 miliony 856 000 wpły-  
wów i 705 785 000 wydatków; od 1/IV do  
31/XII 1920 — 1 320 794 000 wpływów  
i 2 906 157 000 wydatków.

Zabór austriacki i rosyjski:

Wrzesień 1921 — 2 685 901 000 wpły-  
wów i 23 364 112 000 wydatków; październik  
1921 — 4 798 397 000 wpływów i 19 miliard-  
ów 312 770 000 wydatków; listopad 1921 —  
5 246 831 000 wpływów i 29 905 647 000 wy-  
datków;

Podane są tylko te 3 miesiące, gdyż zamknię-  
cie r. 1921 jeszcze nie mogło nastąpić. Wszy-  
stko — markach polskich. Główne pozycje  
wydatków były na wojsko i koleje żelazne  
(65—80 procent).

Wszystkich pożyczek wewnętrznych sprze-  
dano za 17 miliardów, biletów skarbowych  
za 14 miliardów.

Z wycofanych ostatecznie z dniem 31/XII  
1921 banknotów białych, wpłynęło do kasy  
wymiany o 20 procent mniej, niż wypuszczo-  
no w obieg, co stanowi zysk skarbu.

Minister skarbu zapowiedział wniesienie  
projektów ustaw: a) o prawach budżetowania;  
b) o odpowiedzialności ministrów i c) nowelę  
do ustawy „o państwowym podatku docho-  
dowym”. Nowela ta dotyczy głównie podat-  
ków od zarobków robotniczych i ma określić  
opodatkowanie płac od 2—3 proc. zarobków  
bieżących (nie roku ubiegłego, jak dotychczas!)  
— bez progresji.

## ODEZWA.

RATUJCIE!

Nowe widmo stało przed oczyma od strony  
wschodniej...

Wielkie rzesze rodaków naszych, podane męczar-  
niom bez końca, ostatkiem sił wloką się z Rosji i U-  
krainy Sowieckich do Polski...

Na starych szlakach męczennictwa polskiego rosną  
ze złowieszczym pośpiechem mogiły!

Ratujmy tych powracających! Nie dajmy, by wy-  
wawszy się ze szponów bolszewickich, gnieśli na ziem-  
ni ojczystej! Czujmy wszystko, by strasliwa nędza  
nie uczyniła z nich mimowolnego narzędzia zarazy!

Komitet Pomocy Jeńcom przy Sejmie Polskim  
Czerwony Krzyż, stając do walki z grożącym Polsce  
nowym nieszczęściem, wzywa iwas, Rodacy, pomóż-  
cie w tej ciężkiej pracy!

Zbierowia ofiarnością stworzyć nowy cud!

Podczas zbiórek, urządzanej na ziemiach Rzeczy-  
pospolitej całej od dnia 29-go stycznia do 5-go lutego  
1922 r. włącznie składające ofiary pieniężne, produk-  
ty żywnościowe, odzież, bieliznę, w najbliższych na-  
ten cel sformowanych komitetach miejscowych, lub  
też wysyłając pieniądze do Warszawy, do pocztowej  
Kasy Oszczędności, na rachunek bieżący, Marszałka  
Sejmu, W. Trąpczyńskiego, Nr. 3360, a produkty,  
odzież i bieliznę do składnicy Komitetu Pomocy Jeń-  
com — Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 60.

Prezes Komitetu Pomocy Jeńcom:

Marszałek Sejmu:

(—) Trąpczyński.

Wice-prezes: (—) W. Janasz.

Członkowie Prezydium:

(—) B. Barylski.

(—) J. Ścieński.

Prezes Komitetu

Polsk. Tow. Czerwonego Krzyża:

(—) Józef Haller.

Prezes Zarządu

Polsk. Tow. Czerwonego Krzyża:

(—) Z. Zaborowski.

Wice-prezes: (—) H. Potocki.

Sekretarz: (—) A. Paszkowska.

Warszawa, styczeń 1922 r.

## Niezwyczajnie bezczelny napad bandycki na plebanję.

Dnia 10 b. m. około godz. 7 wieczorem w Ta-  
czowicach obok Spytakowic w pow. oświęcimskim na-  
padło na plebanję trzech bandytów, uzbrojonych w  
rewolwery. Bandyci steroryzowali na pierw rewolwera-  
mi służbę w kuchni, następnie jeden z bandytów sta-  
nął na czatach przed domem, drugi zaś w kuchni, a  
by służba przypadkiem nie wydała się. Trzeci ban-  
dyta wpadł do pokoju księdza, a zastawszy go modlą-  
cego się, przyłożył mu rewolwer do skroni i zażądał  
wydania pieniędzy.

Po krótkiej wymianie zdań między plebanem a  
bandytą, padły cztery strzały w stronę księdza, z któ-  
rych dwa trafiły go w brzuch, dalsze zaś dwa ranły go  
w nogi. Rana, zadana w brzuch, jest śmiertelną.

Podczas strzelaniny jedna ze służących wybiegła  
na pole i zaczęła wołać ratunku. Bandyta, stojący na  
straż przed plebanją, słysząc krzyk czeladzi, dał  
reszcie bandytów znak wyszłać z rewolweru, aby  
uciekali. Zaalarmowani bandyci zbiegli, niczego nie za-  
bawawszy.

Powiadomiony o tym niezwykle bezczelnym napa-  
dzie bandyckim posterunek policyi państwowej, wdro-  
żył energiczne dochodzenia, celem ujęcia sprawców.



## Wyprawianie skórek na futra.

Przy wyprawianiu skórek na futra, należy przede wszystkim oczyścić je z błonki oraz resztek tłuszczu; mięsa. Jeżeli nie możemy tego zrobić zaraz po zdjęciu ze zwierzęcia, to świeżą skórę rozpinamy na desce włosem do spodu, w celu jej przesuszenia. Aby oczyścić skórę przesuszoną, należy ją moczyć w wodzie przez 12 godzin, poczem kładzie się na stole włosem do spodu, myjąc nożem zdzierając błonkę ostrożnie, by skórę nie porobić. W razie przedarcia skóry trzeba ją zaraz póki mokra zeszyć. Oczyszczoną skórę wymywa się dokładnie ze krwi i brudu, zmieniając wodę parę razy, następnie rozkłada na desce, włosem do spodu, nadając lekko, przybija brzegi gwoździami; w odległości 1 1/2 do 2 cali jeden od drugiego. Należy uważać, by skórka miała najrówniejsze boki. Tak rozciągniętą skórę posypujemy mieszaną solą kuchenną i alunu (pół na pół) dwoma palcami mocno wcieramy. Sól służy do konserwowania, a alun do bielienia i wybielenia skórek. Na dużą skórę wychodzi około 2 tyżeczek od herbaty alunu i 2 tyżeczki soli. Po natarciu, rozpiętą na desce skórę kładzie się w suchym miejscu, z początku poziomo, a żeby sól, gdy się rozpuści, nie ściekała razem z alunem, to wolniej skórka wysycha, tem lepiej się wyprawia, nie należy więc stawiać blisko pieca. Jeżeli po paru dniach skórka jest sucha i jednolicie biała, można ją zdjąć, jeżeli zaś potworzyły się kropki białe a miejscami skórka prześwieca, to trzeba ją w tych miejscach jeszcze raz natrzeć. Po wysuszeniu zdejmujemy skórę z deski i w rękach ścieramy dotąd, póki nie zrobi się zupełnie miękka. Aby włos miał połysk, trzeba go natrzeć gorącym piaskiem. W ten sposób wyprawia się skórki królicze i zające.

## KRONIKA

— **PODAJEMY DO WIADOMOSCI**, że odczyt dyrektora, Henryka Opieńskiego na temat „cywilizacja francuska i kultura niemiecka w stosunku do sztuki muzycznej“ odbędzie się w sali towarzystwa muzycznego w piątek, dnia 20-go stycznia o godz. 8 1/2 wieczór. Całkowity dochód z odczytu przeznaczony na „Bratnią Pomoc“ przy gimnazjum miejskim. Pozostałe bilety do nabycia w cukierni p. Mayera.

— **ZABAWA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH**, urządzona w ubiegłą sobotę dn. 14 b. m. w sali Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijańskich udała się wybornie. Około 200 par tańczyło do rana. Serdeczne podziękowanie należy się organizatorom zabawy, która potniała, że stosunkowo była tania, była zarazem niezwykle ożywiona.

— **ECHA ZGONU S. P. BROMIRSKIEGO**.

Jak się dowiadujemy, zwłoki s. p. Bromirskiego sprowadzone zostaną do Kalisza i pochowane będą na cmentarzu miejscowym.

— **OSTRA ZIMA**.

Od kilku dni przy kilkstopniowym mrozie, śnieg obficie pada codziennie, wskutek czego mamy wyborną śnieżną jakiej dawno już nie było.

— **ZMIANY W 25 PULKU ARTYLERJI**.

Dowiadujemy się, że pomocnikiem dowódcy 25 p. a. p. konsystującego w Kaliszu został mianowany kapitan Hauke ze sztabu 25-ej dywizji. Kapitan Hauke w najbliższym czasie otrzyma szereg majora W. P.

— **ZABAWA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ**.

W niedzielę, dnia 15 b. m., w sali reursy miejskiej w Kaliszu, w inicjatywę uczniów klasy VIII Gimnazjum Państwowego im. T. Kościuszki i pozwolenia zwierzchności szkolnej, odbył się wieczór tańcujący przy współudziale uczennic kl. VI Gimnazjum Państwowego żeńskiego im. Anny Jagiellońskiej.

Dziarska młodzież szkolna, która w przeważnej liczbie odbyła chrzest wojskowy w wojnę podczas użycia bolszewickiej ochłoty przy dźwiękach muzyki nasyła z nadobnymi koleżankami. To też zabawę ożywił prawdziwy hucisko bardzo wesół nastroj życiowy, właściwy wiekowi i wstępującej w świat młodzieży.

— **Z ŚADU DORAZNEGO**.

W środę, dn. 18 b. m. Sąd doraźny w Kaliszu będzie rozpatrywał sprawę mieszkańca m. Łodzi, Stefana Kuźnickiego, lat 23, oskarżonego, o to, że 11-go b. m. usiłował pozbawić życia wachmistrza żandarmerji, Jana Nowaka, wystrzałem z rewolweru w brzuch, podczas gdy tenże chciał go zaarrestować. Przepisano mu prz widiane jest art. 49 i 453 p. 3.—O rezultacie sprawy w swoim czasie powiadamimy naszych czytelników.

— **NOWA USTAWA O PODATKU PRZEMYSŁOWYM** została wydrukowana w Nr. 2 „Dziennika Ustaw“. W tymże Dzienniku znajduje się również Ustawa z dn. 17 grudnia r. z. o zastąpieniu podatków miejskich. Ustawa ta przew. duje: 1) przekazanie gminom miejskim części wpływów z państwowego podatku dochodowego (30%), 2) podatku od obrotów (reparycyjnego) i dodatków do państwowego podatku przemysłowego, 3) podatku od nieruchomości 4) podatku od lokali wszelkiego rodzaju za wyjątkiem w domach nowo wybudowanych, nadbudowanych, lub odbudowanych po dniu 19 stycznia 1919 r., które są zwolnione na lat 10 od wprowadzenia lokatorów.

— **DANINA**.

Kaliszki Urząd Skarbowy przystąpił już do wymiaru daniny. Książki płatników, wyłożone będą do sprawdzenia 21 b. m. Od tego dnia służy płatnikom termin 8-dniowy do rekursów w razie nieodpowiedniego wymiaru daniny.

— **Z KOŁA**.

Piszą do „Gazety Wspólnej“:

W jednej z poprzednich korespondencji z Koła zaznaczono brak 3 czynników, niezbędnych do normalnego rozwoju miasta: kolejowego połączenia normalnotorowego, banku i dziennika.

Dwa pierwsze już się zjawiały od dnia 8 b. m. — codziennie kursuje jedna para pociągów osobowych na linii Kutno-Strzałków: z Kutna odchodzi o godz. 5 m. 45 rano, przychodzi zaś do Kutna (ze Strzałkowa) o godz. 5 m. 37 wieczorem.

Odtąd więc Koło przestaje być „zaczarowanym Kolem“, do którego ani dostać się, ani też wydobyć zeń nie było można. Wprawdzie brak jeszcze urządzeń stacyjnych przewoź bagaży nie jest dopuszczalnym, jednakże prawdopodobnie już na wiosnę po ukończeniu budowy drogi dojazdowej do stacji rozszerzeniu i bieżącej stacyjnych, wprowadzone będą bezpośrednie pociągi Warszawa—Kutno—Strzałków—Poznań.

Z chwilą podjęcia ruchu kolejowego na tym szlaku staje się aktualną sprawa uprzemysłowienia Koła. Miasto to bowiem posiada wszelkie dane sprzyjające temu, a przede wszystkim obfitość taniego robotnika, którego w każdej ilości dostarczą sąsiednie wsie, będące raczej przedmieściami Koła: Bralin, Na Górna wieś, kolonia Powiercka, Połesie. Jeżeli przytem weźmie się pod uwagę, że Koło leży nad Wartą, która jeszcze kilkanaście lat temu była sławną i która w najbliższym czasie ma być znów regulowaną w związku z projektowaną budową kanału Zagłębie—Gdańsk, należy rokować miastu świetną przyszłość, jak zresztą całej polaci kraju między Łodzią, Kutnem, Włocławkiem a Kaliszem, Słupcą i Gopłem, gdzie nowe linie kolejowe przyczyniają się do uprzemysłowienia i ożywienia życia gospodarczego.

Te zapewne względy skłoniły Bank Zjednoczonych Ziemi Polskich do otworzenia tu swego Oddziału który przejął interesy Kolskiego T-wa Wzajemnego Kredytu. Towarzystwo to bowiem nie było w możności sprostać pulsującemu życiu handlowemu i musiało rozszerzyć zakres działania swego, co było możliwem jedynie tylko przez połączenie się z jednym z Banków. Należy tu podkreślić zasługi w tym kierunku b. dyr. T-wa Wzajemnego Kredytu, a obecnie dyr. Oddziału Banku Zjednoczonych Ziemi Polskich p. Buchwica, który w zrozumieniu zadanach chwili nie szczędził starań i zabiegów, by połączenie to w najszybszym tempie przeprowadzić.

Należy się spodziewać, że nowa instytucja, bogata w zasoby finansowe, pod wypróbowanem kierownictwem p. Buchwica ze swej strony również odegra poważniejszą rolę w życiu gospodarczem okolicy, przez popieranie i finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

— **U HURTOWNIKÓW WARSZAWSKICH**.

Otrzymaliśmy wiadomość o obniżeniu cen przez szereg fabryk. Miedzy innymi fabryka przedsięb. „Krusze-Ender“ w Pabjanicach, zmniejszyła swój cennik o 10 do 15%; Łódzka fabryka Geyera również w tym stosunku obniżyła cenę niektórych swoich wyrobów; garbarnia warszawska Pfeiffera opuściła 300 mk. na kilo skór twardych. Zimowe towary stanęły o jakie 20 proc. Fabrykanci wyrobów wełnianych wszędzie obniżają ceny. Fabryka Łódzka Schwetckerta obniżyła cennik o 10%. Tendencja letnich towarów jest trochę mocniejsza.

U hurtowników skóranych nastąpiło pewne ożywienie, zwłaszcza w dziale skór miękkich. Skóry kolorowe podrożały o 900 marek na stopie. Hurtownicy mający twarde skóry, narzekają na zastój. Spodziewana jest zmiana cen niektórych skór z garbarni warszawskich Temlera oraz Blunka.

U hurtowników norymberskich nastąpiła poprawa stosunków.

— **JAK BEDZIE ZMNIEJSZONY PODATEK OD SPIRYTUSU**.

Wzmiankowane przez ministra składowe zmniejszenie podatku od spirytusu (2000 mk. dla gorzelnii) p. przemysłowych, 2100 dla rafinerji od 1 litra alkoholu, będzie istotnie wprowadzone w życie w rozmiarach do 50 proc., ale w terminie jeszcze nie tak bliskim. Jednocześnie ze zmniejszeniem podatku, dla uchronienia konsumentów, względnie sprzedawców od strat, będzie przeprowadzone zarządzenie analogiczne do tego, jakie się przeprowadza przy powiększeniu podatków: stwierdzenie „ilości posiadanych zapasów spirytusu, względnie wódek, a następnie bonifikacja nadpłaconego podatku. To znaczy, że jeżeli ktoś zapłacił od poprzednio zakupionych zapasów po 2000 mk. podatku według dawnego wymiaru, a zmniejszenie podatku wyniesie 50 proc., to 1000 mk. zostanie mu zwrócone.

— **„POMORSKI PRZEGLĄD KUPIECKI“** (organ Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Redaktor: M. Pacoszyński). Grudziądz, zeszyt 1 (29) z dn. 5 stycznia 1922 r.

Nasz program. M. Pacoszyński. Na przełomie. Dyr. Wołczyński. Banki wobec kryzysu w przemyśle i handlu. L. Fidler. Izby przemysłowo-handlowe. Z izby przemysłowo-handlowej. O własną pracę Piotr Jakubowski. Towaroznawstwo. Pułk. Kochański. Zdolność handlowa portu gdańskiego, a handel Polski z zagranicą. Danina. W sprawie hurtowni. M. P. Zamknięcie ksiąg w interesie kupieckim St. Maćkowski. Zycie gospodarcze Pomorza. Zygmunt Kuntze. Kupiectwo wobec handlu domokrajnego. Do pracy K. Barański. Z sekcji tytoniowej. Z życia Towarzystw. Władomysła gospodarcze. Giełda. Nowe książki.

**OPIARY:**

Zamiast biletu na Bal Akademicki składam na cel powyższy 1000 mk. E. Bohowiczowa.

Złożone bezimiennie mk. 500 na ręce p. Zakrzewskiej przeznaczono na komitet Opieki nad Inwalidami.

Związek lekarzy-dentystów w Państwie Polskim Oddział Kaliski na inwalidów wojennych składa 6,000 marek.

Natan Szachtel złożył mk. 1000 na szkołę rzemiosł przy Zyd. Stow. Rzem. w Kaliszu.

Ku uczczeniu pamięci nieodżałowanej swej córki Halki, p. Halki Szklarkowej w drugą bolesną rocznicę śmierci 250 mk. na Talmud Torę i 250 mk. na ochronkę im. Elżby Orzeszkowej.

## Nieudane porwanie 16-letniej panienki.

Przed kilku dniami zdarzył się w Bedzinie ciekawy wypadek, który odsłania rabek tak częstej ostatnio tajemnicy, porywania młodych dziewcząt i chłopców.

Do domu państwa Br. zaszedł w sobotę wieczorem narzeczony ich 16-letniej córki Izabeli — Jan Dybik.

Po pewnym czasie młój rozmowy dał się słyszeć dzwonek w przedpokoju, a kiedy otwarto drzwi do salonu weszło trzech eleganckich mężczyzn, których konkurent przedstawił jako swoich przyjaceli.

Zaznaczyć trzeba, że Dybik przybył do Bedzina przed kilku miesiącami, gdzie miał (jak utrzymuje) pozawierać kilka transakcji z tamtejszymi przemysłowcami. Dybik prowadził życie dosyć wystawne, co zwróciło uwagę wszystkich, jednakże w ciągu kilku tych miesięcy zdołał sobie zyskać opinię człowieka porządnego i uczciwego.

Po zaprezentowaniu gości rozpoczęła się rozmowa, podczas której rodzice panny wyszli na chwilę do przyległego pokoju.

Wówczas jeden z przybyłych (trzech) rzucił się na młodą panienkę. Podczas szamotaniny z nią jeden z pozostałych zdarł ze stołu obrus i przy pomocy swoich towarzyszy usiłował p. Izabeli nim głowę okryć, by przeszkodzić wołaniu o pomoc.

Czynił to z widoczną wprawą, albowiem scena ta odbyła się prawie bez hałasu.

Tymczasem ojciec panny przypadkowo skierował swe kroki do pokoju.

Kiedy stanął w drzwiach napastnicy byli jeszcze zajęci zawładnięciem w obrus swej ofiary.

Nie namyślając się, widząc, że nie sprosta siłami czterem drabom, wybiegł czempredziej z mieszkaniem wezwał pomocy policji, która nębawem przybyła.

Czterech policjantów wkroczyło do mieszkania państwa Br. jeden zaś pozostał na czatach przy wyjściu na ulicę.

W chwili, kiedy policja weszła do mieszkania napastnicy zamierzali właśnie opuścić dom, unosząc z sobą ofiarę, która już tylko słabe wydawała ją jęki.

„Goście“, widząc niebezpieczeństwo, pozostawili swą ofiarę, a sami rzucili się do ucieczki. Jeden z policjantów dał do nich strzał, jednakże żadnego z nich nie trafił. Bandyci uciekając odpowiadając równi z ogniem rewolwerowym.

Jedną z kul ugodziła 13-letniego brata panny Izabeli. Chłopiec upadł na ziemię, brocząc brocząc silnie krwią.

Uciekających bandytów dostrzegł przechodzący właśnie pod domem państwa Br. tajny agent policji, który dowiedziawszy się już poprzednio od stojącego u drzwi policjanta o obławie na bandytów, postanowił na nich zaczekać.

Detektyw zobaczywszy, wybiegających bandytów puścił się za nimi w pogoń wraz z policjantami.

Podczas gonitwy bandyci poczęli się ostrzeliwać, a jedna z kul ugodziła agenta. Kuja sła z boku przebiwszy paltot i marynarkę natrafiła na notes, po którym się zeszli i natylko lekko zraniła agenta. Od kul policjantów padł ranny jeden z bandytów, główny, zdaje się ich przywódca. Stanisław Walaśzek. Uciekającego bandytę ugodziła kula w lewe płuco. Reszta napastników zbiegła.

Rannego bandytę nie przesłuchano dotychczas z powodu ciężkiego jego stanu.

Nie ulega jednakże wątpliwości, że mamy tu do czynienia z bandą ludzi zboczonych seksualnie, którzy wynajmują sobie do swych celów znanych i smiałych bandytów.



Druk „Gazety Kaliskiej” [Aleja Józefiny № 1]